

Aleś Pan naiwny!



**Doktor
ADAM HERMANOWICZ**

Taksówkami nie jeżdżę na co dzień, ale już jak się zdarzy, to lubię podpuścić kierowcę. A oto monolog, którego wysłuchałem, jadąc trasą od ul. Ogrodowej do ul. 27 Lipca:

„Panie, dwadzieścia lat na taksówce jeżdżę, to chyba wiem, jak się przez Pieczurki jedzie, nie? Ale dobra, nasz klient – nasz pan. Panie, te całe budowy, to wykopki jak za Gierka, dziurę w ziemi wykopią, staną z łopata i tyle tej obwodnicy będzie, zobaczysz Pan. O, cholera, już otworzyli. No to widzisz Pan, dwa lata to trwało, ludzie biedni budowali się w zieleni, cicho mieli, ptaszki śpiewały, a teraz co? Jeżdżą, hałasują, spać nie dają. Albo i te galerie. Kiedyś to człowiek brał kobitę w niedzielę do Oszołoma, dzieciaki koło wózka biegały, znajomych można było spotkać. Komu to przeszkadzało, Panie? Przez Lipową nie przejeździsz, bo rozkopane, rynek to teraz jakiś pusty, knajpy tylko i dzieciaki na deskach. A tak było zielono, na ławeczce pod drzewkiem można było przysiąść, swojsko jakoś tak było. Nie to co teraz. Albo amfiteatr... Panie, ile to ja tam piwa z kolegami wypiliśmy. A teraz operę zrobili. Ludzie tu na koncert pójda, jak jest darmowy, i chłopaki z Boysów zagrają. A na operę to chyba ci sami pójda, co w tych knajpach na rynku siedzą, jak ich stać.

Że co, że Panu się to podoba? Panie, pan jak moja stara gadasz. Co to ma wspólnego z Truskolaskim? Aleś Pan naiwny. Panie, to wszystko było wcześniej zaplanowane! Nie śmiej się Pan, tak było. I dlatego teraz to wszystko tak się naraz ruszyło. Co Pan myślisz, że te autostrady na Euro to inaczej? Tak samo Kaczyniak zaplanował, przygotował, a teraz śmietankę spijają. Tak, tak. Zobaczysz Pan, teraz się to skończy. Stadionu nie dobudowali, lotniska nie będzie, Ruskie przestali na Kawaleryjską jeździć. Jeszcze im ten Truskolaski bokiem wyjdzie, zobaczysz Pan. A kryzys idzie, ludzie już o tym gadają. Był tu u nas jeden taki, co się dla niego przyśniło, że jak Polska wejdzie do Unii, to się od Polski Śląsk oddzieli. I patrz Pan, jak teraz ta Unia słaba. To może i nas tak osłabią, że Śląsk się oddzieli. Zresztą Kaczyniak już mówił, że to Niemcy są zakamuf... zakamu... ukryte znaczy.

Ja to, Panie, za Jagiellonią zawsze byłem. Mówili ludzie Probiezowi, żeby tego Grzelaka nie brał, że szklane kości ma, i patrz Pan – nieprawda? A Probiez teraz do Grecji wyjechał, bo się na naszej Jadze wypromował. Krzyż mu na drogę. Płakał rok temu, że go w tych Salonikach opluli, a teraz będzie ich trenował. Ja to go nigdy, Panie, nie lubiłem. Czesio Michniewicz, o, to jest swój chłopak. I z twarzy taki jakiś nasz, i uśmiechnięty. Ponoć rodzinę ma gdzieś tu niedaleko, jak Franek. O, widzisz Pan, wreszcie się Pan uśmiechasz. Co to jest, że jak się o Franku wspomni, to nawet przyjezdni chcą rozmawiać. Tu, Panie, niedaleko mieszka, serio. Pokazać mogę. Pewnie, tu wszyscy o wszystkich wiedzą. A Franek to, Panie, taka gwiazda jest, że go nawet Smuda do reprezentacji wziął, żeby napastników trenował, słyszał Pan? Aha.

A jak facet kupił dzieciakowi psianka na Kawaleryjskiej od Ruskich i to się niedźwiedz okazał, też Pan słyszał? Nie? O, to opowiem Panu, to niezła historia jest. Jednak nie opowiem. Szkoda, jesteśmy na miejscu. To może innym razem. Należy się 16 złociszów”.



**ADAM
CZESŁAW DOBROŃSKI**

Takiej nazwy nie ma obecnie wśród miast województwa podlaskiego. Jest natomiast Nowe Miasto na planie Białegostoku. Nie o nim jednak traktuje ten szkic, chodzi o dawne Nowe Miasto, podawane i jako Neustadt (Neisztad). To jego również dotyczył przywilej z 1749 roku, długo odczytywany jako dokument, potwierdzający uzyskanie praw miejskich przez Białystok. Zatem sporo zagadek i komplikacji, a obecnie to część tematu BOJARY.

Przywilej Jana Klemensa Branickiego

1 lutego 1749 roku król August III złożył podpis pod przywilejem, o który zabiegał właściciel miasta Jan Klemens Branicki. Wiemy ponad wszelką wątpliwość, że Białystok miał już dużo wcześniejszy przywilej lokacyjny. Kiedy wydany? Z tym jest problem, bo dokument nie zachował się, a przynajmniej nie został odnaleziony. Przyjmujemy, na podstawie dowodów pośrednich, że stać się tak mogło w 1692 roku, dzięki